

## **Prezydent Skierniewic: Mam ogromne pretensje do ministra zdrowia**

data aktualizacji: 2013.04.10 autor: Anna Wójcik-Brzezińska

**Ministerstwo nie może uciekać od odpowiedzialności i zrzucać jej na dyrektora szpitala w Skierniewicach - prezydent Leszek Trębski staje w obronie zwolnionej dyrektor Grażyny Krulik. W ostrych słowach recenzuje okoliczności, w jakich ta straciła pracę: - Mam ogromne pretensje do ministra zdrowia Bartosza Arłukowicza, który sobie Owsiaka wziął jako doradcę do spraw medycznych!**

Podczas konferencji prasowej w ratuszu (9.04) prezydent pytany przez dziennikarzy o działania, które pozwolą ściągnąć ze Skierniewic odium miasta, w którym szpital zabija, stwierdził, że samorząd nie podejmie żadnych działań: - Bo jak każdy fakt medialny, również o doniesieniach na temat śmierci dziewczynki i starszej pani Polska za chwilę zapomni.

Gdy zaś idzie o echa sprawy, prezydent w ostrych słowach mówi o - jego zdaniem - pochopnej decyzji zwolnienia ze stanowiska dyrektora szpitala Grażyny Krulik.

- Zwycięzca programu typu reality show, który u swojego boku ma drugiego piarowca (Jerzy Owsiak - przyp. red.) serwuje sądy na temat dyrektora, który 30 lat pracował na rzecz tej placówki! Przecież to się działo, by na chwilę zaspokoić opinię publiczną, żeby samemu nie oberwać, bo służba zdrowia kuleje! Chciano na chwilę odsunąć od siebie odpowiedzialność za system, znaleźć kozła ofiarnego - mówił do dziennikarzy prezydent Trębski.

Kozłem ofiarnym miała być dyrektor szpitala. Tyle, że za decyzją personalną nie poszły inne.

Prezydent Trębski mówił: - Gdyby taka sytuacja zdarzyła się dzisiaj, mielibyśmy replay. Bo żaden z tych lekarzy nie mógł postąpić inaczej niż postąpił. Procedury trzeba zmieniać, więcej pieniędzy dać. 24 kwietnia przed południem w Skierniewicach odbyć się ma szczególna debata, samorządowcy z miasta, powiatu, ościennych gmin spotkają się na wspólnej sesji. Na tę, zaproszony został Minister Zdrowia, przedstawiciele urzędu marszałkowskiego, Narodowego Funduszu Zdrowia, Wojewódzkiej Stacji Ratownictwa Medycznego, lokalni parlamentarzyści. Wspólnie chcą szukać rozwiązań dla systemu.

- Wydarzenie z ostatnich tygodni: śmierć 2,5 - letniej Dominiki oraz 89-letniej pacjentki ortopedii zwróciły oczy całej Polski na Skierniewice, zaczęto głośno mówić na temat problemów jakie są udziałem systemu zdrowia. Chcemy, by poza chwilowym zainteresowaniem te tragedie pozwoliły wyciągnąć wnioski, które pozwolą w przyszłości uniknąć podobnych zdarzeń - mówi Mariusz Dziuda, przewodniczący rady miasta.

**anw**